
ARTYKUŁY

ANNA PASTOREK

ORCID: 0000-0002-9345-6300

Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej

anna_pastorek@wp.pl

Działania admirała Michiela de Ruytera w drugiej wojnie północnej – zdobycie Nyborga

Słowa kluczowe: XVII wiek, Morze Bałtyckie, druga wojna północna, wojny morskie, handel, Holandia

Keywords: 17th century, Baltic Sea, Second Northern War, maritime warfare, commerce, Holland

Admirał Michiel Adriaenszoon de Ruyter (1607–1676), nazywany „holenderskim Nelsonem”, uważany jest za jednego z najwybitniejszych dowódców epoki żagla. Zasłynął przede wszystkim z działań na Morzu Północnym, prowadzonych podczas drugiej (1665–1667) oraz trzeciej (1672–1674) wojny angielsko-holenderskiej, kiedy odnosił swoje największe zwycięstwa. Udział w drugiej wojnie północnej i zdobycie Nyborga to jeden z epizodów w jego długiej i niezwykle urozmaiconej karierze morskiej. Godzien jest jednak uwagi, ponieważ pokazuje charyzmę oraz znakomity zmysł planowania działań na morzu przez Michiela de Ruytera w okresie, kiedy nie był jeszcze głównodowodzącym holenderską flotą wojenną. Interesujący jest także z punktu widzenia historii państw basenu Morza Bałtyckiego. Zaangażowanie dyplomatyczne Holendrów oraz liczebność floty wystawionej do działań w tym rejonie dowodzą znaczenia Cieśniny Sund dla ich interesów handlowych w obrębie Morza Bałtyckiego w drugiej połowie XVII wieku. W niniejszym artykule przybliżone zostaną polskiemu czytelnikowi

działania wiceadmirała De Ruytera pod Nyborgiem. Ze względu na ograniczoną objętość tekstu omówione zostaną kwestie *stricte* morskie. Działania prowadzone na lądzie stanowią szersze zagadnienie, zasługujące na odrębną publikację. Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, jak działania pod Nyborgiem były postrzegane w XVII-wiecznej Republice Zjednoczonych Prowincji oraz jaki miały wpływ na rozwój kariery De Ruytera? W tym celu wykorzystane zostaną holenderskie źródła z epoki, zarówno pisane, jak i ikonograficzne, m.in. XVII-wieczne biografie admirała De Ruytera, w tym najśłynniejsza autorstwa Gerarda Brandta oraz mapy, ryciny i wiersze ze zbiorów Rijksmuseum w Amsterdamie.

Położona w północnych Niderlandach niewielka protestancka republika osiągnęła w połowie XVII wieku apogeum swojej potęgi handlowej. Holenderskie statki operowały na akwenach całego ówczesnego świata, przewyższając liczebnie floty handlowe Anglii i Francji, a Amsterdam stał się najważniejszym portem przeładunkowym. Jednym z filarów bogactwa Republiki Zjednoczonych Prowincji był tzw. handel macierzysty (hol. *moedernegotie*, *moedercommercie*). Mianem tym określano wymianę handlową z państwami basenu Morza Bałtyckiego, skąd Holendrzy importowali na wielką skalę zboże, drewno, rudę żelaza, skóry i futra, a także w mniejszym zakresie len, konopie, smołę, potaż, popiół, dziegieć, miedź, ołów. Wyżej wymienione towary odgrywały istotną rolę dla holenderskiego przemysłu szkodniczego i zbrojeniowego oraz wyżywienia ludności. Były także sprzedawane z zyskiem do innych krajów. Pośrednictwo handlowe było dla Holendrów niezwykle dochodowym interesem. Przed 1620 rokiem *moedercommercie* był głównym źródłem bogactwa Republiki Zjednoczonych Prowincji i przyczynił się do rozwoju jej potęgi handlowej. Pierwotna akumulacja kapitału w Północnych Niderlandach wiązała się bardziej z handlem bałtyckim, niż zamorskim z koloniami. Z biegiem czasu proporcje zaczęły się odwracać na korzyść handlu zamorskiego. W połowie XVII wieku dochody z handlu prowadzonego przez Holendrów w basenie Morza Bałtyckiego wynosiły tylko ok. 3 miliony guldenów rocznie, podczas gdy *rich handel* z trzech najbardziej dochodowych kierunków (Indie Wschodnie, Hiszpania, kraje Lewantu) generował dochód o wartości ponad 20 milionów guldenów¹. Mimo wciąż rosnącego znaczenia *rich handlu*, Holendrzy nigdy nie zrezygnowali z zysków płynących z *moedercommercie*, dbając, by raz zdobytych wpływów handlowych w tym regionie

¹ Jonathan I. Israel, *The Dutch Republic. Its Rise, Greatness, and Fall. 1477–1806* (Oxford: Clarendon Press, 1998), 316–318; Maria Bogucka, „Z dziejów stosunków polsko-holenderskich”, *Czasz Nowożytna* 24 (2011): 63.

nie utracić. Dla Republiki Zjednoczonych Prowincji równowaga sił na Morzu Bałtyckim oraz możliwość niezakłóconego przekraczania Cieśniny Sund przez holenderskie statki handlowe oraz okręty wojenne były kluczowe².

Agresywna polityka Karola X Gustawa, mająca na celu zapewnienie Szwecji pełnego *dominium maris baltici* stanowiła zagrożenie dla żywotnych interesów handlowych Holendrów. Stojący u steru władzy w Republice Zjednoczonych Prowincji wielki pensjonariusz Holandii Johan de Witt, był politykiem, który stawiał dyplomację ponad rozwiązaniami militarnymi. Sięgał po nie w ostateczności, gdy negocjacje nie przynosiły oczekiwanych efektów. Zdawał sobie sprawę, że dla prowadzenia handlu najkorzystniejszy jest pokój. Każda, nawet zwycięska wojna, to czas zawieruchy, strat ponoszonych na skutek ataków na statki handlowe, blokad portów, zamierania ruchu na morskich szlakach komunikacyjnych oraz wysokich wydatków na marynarkę wojenną. Wszystkie te czynniki miały niekorzystny wpływ na gospodarkę państwa i nastroje społeczne. Z punktu widzenia Republiki Zjednoczonych Prowincji należało przywrócić równowagę w Sundzie, jednocześnie unikając potencjalnego konfliktu z Anglią i Francją, które wspierały Szwecję. Wplątanie w wojnę kolejnych państw o dużym potencjale morskim byłoby poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa holenderskiego handlu. Zaangażowanie Republiki Zjednoczonych Prowincji w drugą wojnę północną podzielić można na dwa okresy: lata 1655–1657 oraz 1658–1660. W pierwszym okresie Johan de Witt prowadził pokojową i pojednawczą politykę, dążąc do przywrócenia równowagi nad Bałtykiem za pomocą środków dyplomatycznych. Bacznie obserwował poczynania Szwedów na terenie Rzeczypospolitej, starając się utrzymać płynność handlu przez Gdańsk. Z Rzeczypospolitej Holendrzy importowali zboże oraz klepkę i znakomite drewno na maszty. Celem wielkiego pensjonariusza Holandii w tym okresie było zapewnienie bezpieczeństwa morskich szlaków komunikacyjnych oraz odnowienie stosunków z dawnymi sojusznikami Republiki Zjednoczonych Prowincji – Francją i Anglią. Państwa te, o wyrażnie

² Więcej o potędze handlowej Północnych Niderlandów, w: Charles R. Boxer, *Morskie imperium Holandii* (Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1980); Jonathan I. Israel, *Dutch primacy in world trade 1585–1740* (Oxford: Clarendon Paperbacks, 1989); Antoni Mączek, *Między Gdańskiem a Sundem. Studia nad handlem bałtyckim od połowy XVI do połowy XVII w.* (Warszawa: PWN, 1972); Anna Pastorek, „Rola Morza Bałtyckiego w budowaniu potęgi handlowej Republiki Zjednoczonych Prowincji”, w: *Bałtyk w dziejach ludów Morza Bałtyckiego. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. Maciej Franz, Zbigniew Pilarczyk (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2020), 172–185; Jan Balicki, Maria Bogucka, *Historia Holandii* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976), 182–194.

antyhabsburskim nastawieniu, wspierały Szwedów. Oliver Cromwell obiecał Karolowi X Gustawowi wsparcie na morzu, gdyby zaistniała taka potrzeba. De Witt zamierzał w porozumieniu z Anglią i Francją nakłonić króla Szwecji do zawarcia pokoju. Nadzwyczajni wysłannicy holenderscy udali się do Danii i Szwecji, by prowadzić negocjacje. Flota wojenna była w tym okresie wykorzystywana jako subtelne narzędzie nacisku na Szwecję. Mocniejszym akcentem w tym czasie była prezentacja siły holenderskiej floty wojennej pod Gdańskiem w 1656 roku, zakończona wycofaniem eskadry szwedzkiej, która nie podjęła walki. Okres drugi, a więc lata 1658–1660, to moment intensyfikacji działań dyplomatycznych w porozumieniu z Anglią i Szwecją mających na celu doprowadzenie do zawarcia pokoju pomiędzy Danią a Szwecją, a po ich fiasku aktywne wykorzystanie marynarki wojennej do zabezpieczenia żywotnych interesów handlowych Republiki Zjednoczonych Prowincji w basenie Morza Bałtyckiego. W latach 1658–1860 Holendrzy dwukrotnie wykorzystali swój potencjał militarny na morzu – Sund (1658 r.), Nyborg (1659 r.)³.

Lata 1658–1660 były nie tylko rozstrzygającym etapem drugiej wojny północnej, ale także okresem, kiedy holenderska flota wojenna w pełni zrehabilitowała się po niepowodzeniach pierwszej wojny z Anglią (1652–1654), która stanowiła poważny wstrząs dla Holendrów i stała się bodźcem do zreformowania marynarki. Potęga Republiki Zjednoczonych Prowincji oparta była na morzu – liczna flota handlowa i silna marynarka stanowiły jej fundamenty. W latach 1568–1648 flota wojenna odegrała kluczową rolę w zniszczeniu potęgi handlowej Południowych Niderlandów oraz potęgi militarnej Hiszpanii na morzu. W latach pokoju (1648–1652) uwidoczniła się tendencja kupieckich elit rządzących Republiką do nadmiernych oszczędności na marynarce wojennej. Błędnie sądzono, że po wyeliminowaniu głównych wrogów (Hiszpanii oraz Portugalii) i zdobyciu supremacji na morzach, należy skupić się na handlu i unikać zbędnego wydawania pieniędzy na utrzymanie silnej floty wojennej. Strategia państwa stała się defensywna, nastawiona na ochronę imperium handlowego. Mimo licznych wniosków wybitnego admirała Maartena Trompa i innych oficerów flagowych, dotyczących pogarszania się stanu marynarki i związanych z tym zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, władze pozostawały głuche. Bolesne doświadczenia pierwszej wojny z Anglią, kiedy potencjał holenderskiej marynarki okazał się niewystarczający

³ Johanna K. Oudendijk, *Johan de Witt en de zeemacht* (Amsterdam: Noord-Hollandsche Uitgevers Maatschappij, 1944), 59–76.

do ochrony interesów handlowych Republiki przed zagrożeniem ze strony cromwellowskiej floty sprawiły, że dostrzeżono konieczność zmian. Do wojny północnej Republika Zjednoczonych Prowincji wkroczyła z nowoczesną flotą wojenną. Johan de Witt świadom był konieczności posiadania silnej marynarki wojennej, gotowej odstraszać przeciwników, zniechęcać do podejmowania działań zaczepnych, a w razie konieczności skutecznie odpierać ataki. Potrafił słuchać doświadczonych specjalistów (przedstawicieli admiralicji, oficerów flagowych) odnośnie do potrzeb marynarki, a także przekonać Stany Generalne i poszczególne prowincje do wydatkowania znacznie większych niż dotychczas kwot na utworzenie i utrzymanie silnej, w pełni profesjonalnej marynarki wojennej. Reforma przebiegała na wielu płaszczyznach i dotyczyła m.in. budowy nowoczesnych okrętów niosących dużą liczbę dział, usprawnienia działania admiralicji, stworzenia stałego korpusu oficerskiego, zmian w taktyce, lepszego systemu zaopatrywania okrętów w amunicję i prowiant, poprawy warunków życia załóg itp. Zdecydowano się na utrzymywanie stałych, dużych sił morskich z dobrze wyszkolonymi załogami, gotowych bronić interesów handlowych państwa. Druga wojna północna miała być pierwszą próbą skuteczności zreformowanej holenderskiej floty wojennej⁴.

Zainteresowanie Holendrów drugą wojną północną wzrosło gwałtownie w lutym 1658 roku, gdy Szwedzi rozpoczęli zimową ofensywę przeciwko Danii, przekraczając zamarznięty Bałtyk. Błyskawiczny sukces wojsk Karola X Gustawa zmusił Duńczyków do podpisania upokarzającego traktatu pokojowego w Roskilde (3 marca 1658 r.), na mocy którego oddali zwycięzcom terytoria południowoskandynawskie (m.in. Skanię). Zostali zmuszeni także do podjęcia zobowiązania o nieprzepuszczaniu przez cieśniny duńskie na Bałtyk żadnych okrętów wojennych, co w praktyce miało wyeliminować z tego akwenu Holendrów. Szwedzi żądali także przekazania części duńskiej floty wojennej⁵. Wywołało to poważne zaniepokojenie w Republice Zjednoczonych Prowincji. Dania straciła swoją dotychczasową pozycję, a Szwecja, będąca u szczytu swojej potęgi, jeszcze

⁴ Anna Pastorek, *Holenderska flota wojenna 1639–1667. Organizacja i znaczenie* (Zabrze–Tarnowskie Góry: Infort Editions, 2014), 390–409; Jaap R. Bruijn, *Varend verleden. De Nederlandse oorlogsvloot in de zeventiende en achttiende eeuw* (Amsterdam: Uitgeverij Balans, 1998), 83–93; Anne Doedens, Liek Mulder, *Tromp, het verhaal van een zeeheld. Maarten Harpertz. Tromp, 1589–1653* (Baarn: Uitgeverij Hollandia, 1989), 169; Oudendijk, *Johan*, 57–67.

⁵ Obecność okrętów wojennych gwarantowała bezpieczeństwo flocie handlowej. Powszechnie stosowaną praktyką było konwojowanie dużych statków handlowych wiozących kosztowne towary, aby uchronić je przed atakami wrogich flot wojennych oraz kaprów.

w tym samym roku złamała porozumienie i wznowiła działania wojenne⁶. Zaistniała sytuacja godziła bezpośrednio w interesy Holendrów na Bałtyku. Należało jak najszybciej przywrócić równowagę sił w cieśninach duńskich. Po ataku Szwecji na Danię i zajęciu przez Szwedów obu brzegów Sundu, nie było innego wyjścia niż militarne rozwiązanie sporu. 8 listopada 1658 roku stoczono bitwę w Sundzie, która zakończyła się oczekiwanym zwycięstwem Holendrów pod dowództwem admirała Jacoba van Wassenaera van Obdama. W walce zginęło dwóch doświadczonych wiceadmirałów – Witte de With oraz Pieter Floriszoon. Michiel de Ruyter nie uczestniczył w bitwie, ponieważ prowadził w tym czasie działania u wybrzeży Portugalii⁷. Mimo wyżej wymienionego sukcesu, wojna północna nie była zakończona – w posiadaniu szwedzkim była nadal większość wysp duńskich oraz prowincja Skania. Szwedzi prowadzili oblężenie Kopenhagi od strony lądu. W tych okolicznościach Stany Generalne Republiki Zjednoczonych Prowincji uznały za konieczne wesprzeć Duńczyków, aby doprowadzić do przywrócenia równowagi sił w Sundzie. Negocjacje pokojowe przedłużały się, dlatego Holendrzy postanowili wesprzeć swoją dyplomację siłą. Większość zwycięskiej floty wraz z głównodowodzącym admirałem Jacobem van Wassenaerem van Obdamem miała powrócić do Republiki. Dwanaście okrętów miało zostać i przezimować na duńskich wodach. Jako wsparcie miano wysłać z Republiki cztery nowe, duże jednostki, na których zaokrętowano cztery tysiące żołnierzy. Ich dowódcą został wiceadmirał Michiel de Ruyter. Duńczycy naciskali na mianowanie go dowódcą wyprawy, ponieważ już podczas działań w 1656 roku dał się im poznać jako znakomity oficer. 30 listopada 1658 roku De Ruyter otrzymał oficjalnie swoje nowe zadanie od Stanów Generalnych. Nadejście mroźnej zimy sprawiło, że rozpoczęcie działań na morzu odłożono do wiosny. W okresie zimowych przygotowań sytuacja polityczno-militarna uległa na tyle dużym

⁶ Więcej o międzynarodowej sytuacji politycznej oraz działaniach prowadzonych przez poszczególne państwa, w: Dariusz Makiła, „Wojna północna (1655–1660) jako casus wczesnonowoczesnej geopolityki”, *Studia Maritima* 29 (2016), 83–113; Ludwik Kubala, *Wojny duńskie i pokój oliwski 1657–1660* (Lwów: Księgarnia Wydawnicza H. Altenberga, 1922), 160–183; Adam Kersten, *Historia Szwecji* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973), 204–211; Władysław Czaplinski, *Dzieje Danii nowożytnej (1500–1950)* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku, 1982), 76–81; Piotr Paweł Wieczorkiewicz, *Historia wojen morskich. Wiek żagla* (Londyn: Puls Publications Ltd, 1995), 135–136.

⁷ Walter Breeman van der Hagen, *Het leven en daden van Witte Cornelisz. de With. Uitgegeven en hertaald door Anne Doedens* (Franeker: Uitgeverij Van Wijnen, 2008), 209–221; Ronald Prud’Homme van Reine, *Zeehelden* (Amsterdam/Antwerpen: Uitgeverij De Arbeiderspers, 2005), 75–79.

zmianom (pogłoski o wysłaniu w stronę Danii floty przez wspierających Szwecję Anglików), że zdecydowano o wystawieniu znacznie większych sił niż pierwotnie planowano. Wczesną wiosną 1659 roku flota De Ruytera liczyła 38 okrętów, kilka branderów oraz statki zaopatrzeniowe, w sumie 7700 marynarzy oraz 1750 dział. Okręt flagowy De Ruytera *Huys te Swieten* miał 279-osobową załogę i niósł 65 dział. Wiceadmirał był bardzo zadowolony ze stanu floty. Reformatorskie wysiłki Johana de Witta przyniosły pierwsze efekty. Flota wyszła w morze 23 maja 1659 roku. Wiceadmirał De Ruyter dowodził centrum, wiceadmirał Johan Evertsen strażą przednią, a wiceadmirał Jan Corneliszoon Meppel strażą tylną⁸. Dwie holenderskie floty pod dowództwem De Ruytera i Van Wassenaera van Obdama (razem 90 okrętów⁹) spotkały się w Wielkim Błęcie, na wysokości Nyborga położonego na wyspie Fionia. Dowódcy kontaktowali się ze sobą, jednak do oficjalnego połączenia flot nie doszło, aby nie prowokować Anglików. Holendrom zależało na uniknięciu zatargów z angielską flotą wspierającą Szwedów. Dopiero 13 lipca 1659 roku po podpisaniu zawieszenia broni przez walczące strony holenderskie floty połączyły się. Na skutek przemian w polityce wewnętrznej Anglia wycofała się niebawem z działań na morzu. Admirał Montague, gdy tylko otrzymał informację o odsunięciu od władzy Richarda Cromwella, postanowił powrócić ze swoimi okrętami do ojczyzny. Od tego momentu Holendrzy mogli skupić się wyłącznie na szwedzkiej flocie. Wiceadmirał De Ruyter chciał jak najszybciej doprowadzić do militarnego rozstrzygnięcia, zwłaszcza że kończyły się zapasy żywności na okrętach¹⁰. Miał jednak związane ręce, ponieważ nie otrzymał od Stanów Generalnych zgody na rozpoczęcie działań, dopóki są prowadzone negocjacje. Holendrzy starali się zakończyć konflikt przy użyciu środków dyplomatycznych. Bezczynność wyraźnie irytowała Michiela de Ruytera¹¹. W tym czasie holenderscy dowódcy zostali zaproszeni na ląd przez króla

⁸ Ronald Prud'Homme van Reine, *Rechterhand van Nederland. Biografie van Michiel Adriaenszoon de Ruyter* (Amsterdam/Antwerpen: Uitgeverij De Arbeiderspers, 2007), 105–107.

⁹ Liczebność floty na różnych etapach działań będzie ulegać pewnym zmianom, m.in. ze względu na czasowe delegowanie części okrętów do wykonywania innych zadań, np. konwojowania holenderskich statków handlowych na Bałtyku.

¹⁰ Flota była dobrze zaopatrzona, wychodząc w morze. Powodem nadwątlenia zapasów żywności była duża liczba zaokrętowanych żołnierzy wojsk lądowych, wysłanych na pomoc Danii, których nie udało się odpowiednio szybko wysadzić na ląd.

¹¹ Prud'Homme van Reine, *Rechterhand*, 107–108.

Danii, gdzie przyjęto ich z wszelkimi należnymi honorami. Gerard Brandt¹², XVII-wieczny biograf admirała De Ruytera, pisał o goście przyjaźni Fryderyka III względem bohaterów morskich, którzy przybyli na ratunek Danii, czego wyrazem było zaproszenie admirała Van Wassenaera van Obdama oraz wiceadmiratów na uroczysty, królewski obiad na wyspie Amager, w którym uczestniczyli najważniejsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych Danii. Mimo uroczystego przyjęcia Holendrów przez króla, nie brakowało zgrzytów we współpracy duńsko-holenderskiej. Przedłużająca się bezczynność floty sprawiła, że zaczął się kończyć prowiant na holenderskich okrętach. Dodatkowo na skutek stłoczenia zbyt dużej liczby ludzi na małej powierzchni, istniało ryzyko szerzenia się chorób wśród członków załóg. Rozwiązaniem było wysadzenie jak najszybciej na ląd 4 tysięcy żołnierzy wojsk lądowych, którzy zaokrętowani byli na holenderskich jednostkach. Fryderyk III nie wyraził na to zgody. Wywołało to niezadowolenie Stanów Generalnych, ponieważ sam król Danii zgłaszał wcześniej potrzebę wykorzystania tychże żołnierzy do obrony Kopenhagi. Mimo trudnej sytuacji De Ruyter utrzymał wysokie morale załóg okrętów¹³. Prowadzone przez holenderskich dyplomatów negocjacje, mające na celu doprowadzenie do zawarcia pokoju między Danią a Szwecją, zakończyły się fiaskiem, głównie za sprawą nastawienia Karola X Gustawa, który dał Holendrom dobitną odpowiedź, że żadna republika nie będzie narzucać swoich porządków koronowanym głowom. W związku z powyższym władze Republiki Zjednoczonych Prowincji podjęły decyzję o rozpoczęciu działań połączonej floty holendersko-duńskiej przeciwko Szwedom¹⁴. Głównodowodzący flotą wojenną admirał Jacob van Wassenaer van Obdam, cierpiący na uciążliwe ataki podagry, otrzymał od Stanów Generalnych zgodę, by wraz z 20 jednostkami powrócić do ojczyzny. Wiceadmiral Michiel de

¹² Opis działań wiceadmirala De Ruytera pod Nyborgiem u Gerarda Brandta jest zbieżny z opisem zamieszczonym w biografii De Ruytera anonimowego autora, będącej częścią wydanego drukiem w 1676 r. w Amsterdamie przez Jana Claeszoona i Jana Boumana zbioru biografii słynnych holenderskich i zagranicznych admirałów, zatytułowanego *Leeven en daden der doorluchtigste zee-helden en ontdeckers van landen deser eeuwen: beginnende met Christoffel Columbus, vinder van de nieuwe wereldt, en eyndigende met den roemruchtigen admirael M.A. de Ruyter, Ridd. &c.: vertoonende veel vreemde voorvallen, dappere verrichtingen, stoutmoedige bestieringen, en swaere zee-slagen, &c.: naeukeurigh, uyt veele geloofwaerdige schriften, en authentijcke stucken, by een gebracht, en beschreven*. W niniejszym artykule wykorzystano relację Brandta (opracowaną i wydaną ponownie drukiem w 2007 r.), która zawiera znacznie więcej szczegółów.

¹³ Gerard Brandt, *Het leven van Michiel de Ruyter. Gekozen, hertaald en ingeleid door Vibeke Roeper en Remmelt Daalder* (Amsterdam: Athenaeum – Polak & Van Gennep, 2007), 60–61.

¹⁴ Tamże, 62–63.

Ruyter, który objął w jego miejsce dowodzenie połączonymi siłami, miał wreszcie wolną rękę. Zaplanował atak na zajętą przez Szwedów wyspę Fionia. Połączona flota holendersko-duńska liczyła 116 okrętów wojennych, z czego Holendrzy wystawili 40¹⁵, a Duńczycy 76 okrętów. Flocie towarzyszyły holenderskie jednostki transportowe. Do akcji pod Nyborgiem przeciwko 6 tysiącom szwedzkich żołnierzy znajdujących się na wyspie, planowano użyć 10 tysięcy żołnierzy piechoty oraz jazdy zaokrętowanych na jednostkach transportowych¹⁶. 8 listopada 1659 roku połączona flota pojawiła się na wysokości Nyborga, miasta położonego na wschodnim wybrzeżu wyspy Fionia. Feldmarszałek Hans Schack i inni duńscy dowódcy chcieli atakować natychmiast. Pod osłoną nocy flota zbliżyła się do brzegu. Nie udało się jednak wysadzić desantu. De Ruyter był zaskoczony brakiem przygotowania Duńczyków, którzy nie orientowali się w topografii wyspy, co uniemożliwiło przeprowadzenie nocnego ataku. Tymczasem Szwedzi, dostrzegłszy wrogą flotę, otworzyli ogień od strony lądu. Strzały okazały się celne. Ucierpiał okręt kapitana Jana Thyszoona – odstrzelono grotreję, a 24-funtowa kula trafiła w kajutę dowódcy. Okręt flagowy De Ruytera także został kilkakrotnie trafiony, w tym jedna z kul uderzyła poniżej linii wodnej. W odpowiedzi na atak Holendrzy otworzyli ogień z okrętów w stronę szwedzkich szkańców. Rankiem, żołnierzy i marynarzy, którzy spędzili noc w łodziach, oczekując na rozkaz do desantu, zabrano z powrotem na okręty. Mocno ucierpieli na skutek listopadowego chłodu. Początkowa koncepcja, by zdobyć wyspę z zaskoczenia musiała z powodu wyżej wymienionych okoliczności ulec zmianie. De Ruyter i duńscy dowódcy postanowili zmienić plany – nowym celem stała się miejscowość Kerteminde. De Ruyter otrzymał informacje wywiadowcze, że Szwedzi mają na wyspie siły liczące ponad 7000 żołnierzy, w tym 4500 jazdy, 2000 piechoty i 600 dragonów. Holenderski admirał postanowił zmylić przeciwnika. Ponownie spuszczone na wodę łodzie, tym razem obsadzone minimalną liczbą ludzi. Żołnierze pozostali na okrętach. De Ruyter wydał rozkaz, by nocą łodzie popłynęły na południe od Nyborga i tam zbliżyły się do brzegu, pozorując atak. Reszta floty miała w tym czasie płynąć w stronę Kerteminde. Efekt zaskoczenia został osiągnięty. Szwedzi skupili swoją uwagę na pozorowanym ataku na południe od Nyborga, nie spodziewając się głównego uderzenia floty pod Kerteminde. 10

¹⁵ De Ruyter miał pod swoim dowództwem 50 okrętów wojennych, jednak 10 zostało skierowanych na prośbę holenderskich władz do Przylądka Skagen, aby przejąć statki z zaopatrzeniem oraz konwojować statki handlowe przez Cieśninę Sund.

¹⁶ Prud'Homme van Reine, *Rechterhand*, 108–109.

listopada rano holenderskie okręty pojawiły się niespodziewanie na wysokości Kerteminde, jednak kierunek wiatru był niekorzystny. Okręty halsując, osiągnęły koło południa swój cel i przeprowadziły gwałtowny ostrzał wybrzeża z artylerii burtowej. Zaraz potem wysadzono desant. De Ruyter znajdował się w jednej z łodzi, zagrzewając żołnierzy do ataku. Był jednym z pierwszych, którzy zeszli na ląd, osobistą odwagą dając przykład innym. Pod ciężkim ostrzałem wroga holenderscy i duńscy żołnierze w końcu dotarli na brzeg. Wywiązała się gwałtowna walka wręcz. De Ruyter dopiero późnym wieczorem powrócił na swój okręt. Zgodnie z relacją Gerarda Brandta ostrzał prowadzony przez holenderskie okręty był tak silny, że miasto pokryło się kłębami kurzu, a latające dachówki i cegły wywołały zamęt wśród szwedzkiej jazdy. Pokonani Szwedzi wycofali się w pośpiechu w kierunku Nyborga. Kerteminde zostało zdobyte¹⁷. De Ruyter po uzgodnieniach z Cornelisem Evertsenem i Janem van Brakelem oraz dwoma duńskimi dowódcami postanowił następnego dnia wysadzić na ląd wszystkich zaokrętowanych żołnierzy piechoty oraz jazdę, aby podążyli w stronę Nyborga. Ten sam kurs miała obrać także flota. W krótkim czasie sprawnie wyokrętowano prawie osiem tysięcy koni. Posuwające się w szybkim tempie wojska holendersko-duńskie cierpiały na skutek lodowatych listopadowych wiatrów oraz zadymek śnieżnych. Mimo prośby króla Danii, by flota ruszyła na pomoc oblężonej Kopenhadze, Michiel de Ruyter postanowił najpierw zakończyć rozpoczęte już działania. Pewien był, że po zdobyciu Nyborga, cała wyspa Fionia wpadnie w jego ręce¹⁸. 22 listopada wiceadmirał De Ruyter otrzymał list od feldmarszałka Schacka, z prośbą o przybycie do Nyborga, gdzie aktualnie prowadzone są działania na lądzie. Niekorzystne warunki pogodowe nieco opóźniły akcję na morzu. 23 listopada flota weszła do fiordu Nyborg. Holenderski dowódca rozkazał 24 listopada trzem swoim kapitanom, aby popłynęli wzdłuż szzańców, na północ od Knudshoved i ostrzelali z artylerii burtowej szwedzką piechotę i jazdę walczącą na lądzie. 25 listopada Szwedzi po przegranej bitwie wycofali się do samego Nyborga. Znaleźli się w kleszczach – z jednej strony atakowani przez sprzymierzone wojska lądowe, z drugiej przez połączoną flotę holendersko-duńską. Sześć holenderskich okrętów dowodzonych przez Cornelisa Evertsen, De Wildta, Jana Thyszooona, Van der Zaana, Sweersa oraz Tuinemana otrzymało rozkaz, by udać się na północ od Nyborga, tam zakotwiczyć i nękać broniących się Szwedów ogniem

¹⁷ Brandt, *Het leven*, 65–67.

¹⁸ Prud'Homme van Reine, *Rechterhand*, 110–111.

artylerii burtowej. Reszta holenderskiej floty, wraz z okrętem flagowym De Ruytera, weszła do portu i popłynęła w górę rzeki, prowadząc ostrzał szanców z artylerii burtowej, co zmusiło Szwedów do wycofania się i ucieczki do miasta. Piętnaście holenderskich okrętów zajęło pozycje dogodnie do ostrzału. Holendrzy podpłynęli na tyle blisko, że miasto było w zasięgu wszystkich dział pokładowych. Gerard Brandt pisał, że efekt był piorunujący. Kule trafiały w domy, konie i ludzi, siejąc straszliwe zniszczenie. Wzmagał je grad kamieni i dachówek latających w powietrzu i raniących każdego, kto znalazł się w pobliżu. Miasto wypełniło się krzykami rannych żołnierzy oraz cywilów. Nie było możliwości ucieczki. Po godzinie ostrzału Szwedzi stracili ducha walki i podjęli negocjacje pokojowe z duńskim feldmarszałkiem Schackiem. Wysłali także trębacza na okręt De Ruytera z prośbą o wstrzymanie ognia na czas negocjacji. Holenderski wiceadmirał zagroził, że jeśli szybko nie dojdą do porozumienia w sprawie kapitulacji, to niezależnie od woli feldmarszałka Schacka wznowi ostrzał i zamieni miasto w gruzy. Szwedzi poddali się. Hans Schack podziękował De Ruyterowi za skutecznie przeprowadzoną akcję. Trzy tysiące doborowej jazdy szwedzkiej poddało się. Nyborg został splądrowany przez zwycięskie wojska duńskie, cesarskie oraz polskie. Według relacji Brandta, De Ruyter ubolewał nad ciężkim losem ludności miasta, kobiet i dzieci, dostrzegając nędzę wojny. Wielu mieszkańców Nyborga zostało ograbionych z wszelkiego majątku, pozostawionych prawie nago na ulicy, skazanych na pewną śmierć z głodu i zimna. Król Danii ustanowił 4 grudnia dniem dziękczynienia za zwycięstwo i zdobycie Fionii. We wszystkich kościołach w państwie bito w dzwony i śpiewano *Te Deum Laudamus*. Fryderyk III wysłał list do Stanów Generalnych, w którym chwalił męstwo i odwagę dowódców oraz żołnierzy holenderskich, którzy przybyli na pomoc Danii. 15 grudnia zwycięska flota przybyła pod Kopenhagę, by tam przezimować. Król zaprosił De Ruytera na uroczysty obiad, podczas którego przyjął go jak bohatera morskiego. W geście uznania nadał mu w 1660 roku tytuł szlachecki¹⁹. Fakt ten uznano za szczególnie ważny w wydanym drukiem w 1767 roku w Amsterdamie przez Jan Claeszoona oraz Jana Boumana zbiorze biografii wybitnych bohaterów morskich oraz odkrywców, począwszy od Kolumba do De Ruytera. Zamieszczono nawet przetłumaczony na język niderlandzki akt nadania tytułu

¹⁹ Brandt, *Het leven*, 69–73.

szlacheckiego²⁰. 20 grudnia 1659 roku Fryderyk III wręczył Michielowi de Ruyterowi w uznaniu jego czynów złoty łańcuch oraz wybity z tej okazji medal pamiątkowy z podobizną wiceadmirala²¹. W polskich monografiach marynistycznych nie poświęcono należytej uwagi działaniom pod Nyborgiem, skupiając się na bitwie w Sundzie²². Należy jednak pamiętać, że działania pod Nyborgiem i zdobycie Fionii miały decydujący wpływ na dalsze losy drugiej wojny północnej. Po zwycięstwie flota holenderska pozostawała ważnym narzędziem nacisku na Szwecję podczas prowadzonych negocjacji pokojowych. W kolejnych miesiącach De Ruyter blokował Szwedów w Landskronie, aby zapobiec możliwym wypadom w stronę Kopenhagi. Długo wyczekiwany traktat pokojowy podpisano 6 czerwca 1660 roku. Holendrzy odstąpili od blokady Landskrony, uwalniając w końcu szwedzką eskadrę. Na mocy traktatu Szwedzi oddali Duńczykom zajęte wcześniej terytoria (za wyjątkiem Skanii). Zgodnie z oczekiwaniami Holendrów równowaga sił w Sundzie została przywrócona. Gwarantowała ona niezakłócony ruch dla statków handlowych oraz okrętów wojennych, na czym Holendrom mającym żywotne interesy handlowe na Bałtyku szczególnie zależało. Holenderska flota jeszcze przez jakiś czas została na morzu, aby nadzorować, czy Szwedzi zastosują się do warunków traktatu pokojowego. De Ruyter przybył do ojczyzny 3 września 1660 roku. Powitano go jak wielkiego bohatera – zdobywcę Fionii²³. Dowodem na popularność wiceadmirala oraz rozgłos, jaki przyniosło mu zdobycie wyspy, były pamiątkowe ryciny, mapy oraz wiersze, sławiące odniesiony na morzu sukces, wydane drukiem tuż po zwycięstwie, a znajdujące się obecnie w zbiorach Rijksmuseum w Amsterdamzie. Jeden z wierszy autorstwa Jacoba Westerbaena, wydany drukiem w 1659 roku, nosił znamienity tytuł *Zeghe-zang opde Verovering Van, t eylant Fuynen* (Tryumfalna pieśń o zdobyciu wyspy Fionii). W trzech kolumnach opisano zwycięstwo Duńczyków na lądzie oraz morski sukces wiceadmirala De Ruytera – zdobycie Nyborga i wyspy Fionii w dniach

²⁰ *Leeven en daden der doorluchtigste zee-helden en ontdeckers van landen deser eeuwen: beginnende met Christoffel Columbus, vinder van de nieuwe wereldt, en eyndigende met den roemruchtigen admiraal M.A. de Ruyter, Ridd. & c.: vertoonende veel vreemde voorvallen, dappere verrichtingen, stoutmoedige bestieringen, en swaere zee-slagen, & c.: naeukeurigh, uyt veele ge-loofwaardige schriften, en authentijcke stucken, by een gebracht, en beschreven* (Amsterdam: Jan Claesz. ten Hoorn, en Jan Bouman Boeckverkoopers, 1676), 186–187.

²¹ Prud'Homme van Reine, *Rechterhand*, 112.

²² Edmund Kosiarz, *Bitwy morskie* (Gdynia: Wydawnictwo Morskie, 1964), 72–73; Wiczorkiewicz, *Historia*, 134–139.

²³ Prud'Homme van Reine, *Rechterhand*, 112–114.

25–26 listopada 1659 roku²⁴. W innym wierszu, anonimowego autora, zatytułowanym *Gekraakte Neëten, Gevonden in de Vaght vanden Uytgebannen Ys-beer Uyt Fuynen*, wydanym drukiem w roku bitwy, znalazło się wiele symbolicznych porównań. Michiela de Ruytera przedstawiono jako holenderskiego boga mórz, który tańczy na wodzie ze swoimi okrętami. Wojnę ze Szwecją zobrazowano jako polowanie na niedźwiedzia, Szwecję jako krwiożerczego niedźwiedzia polarnego, który w końcu uległ lwom (symbolizującym Republikę Zjednoczonych Prowincji i Danię²⁵). Porównano też Szwedów do krwawego psa, który oprócz zagarnięcia Fionii, ograbił Prusy oraz bogatą w zboże Polskę i jakby mu było mało, żądny był krwi z serca króla Danii Fryderyka III²⁶.

W zbiorach Rijksmuseum znajduje się także wydana drukiem w 1659 roku mapa upamiętniająca zwycięstwo na lądzie i morzu. Wykonanie jej przypisywane jest znanemu holenderskiemu rytownikowi Salomonowi Savery. Wydana została przez Hugo Allarda. Mapa ma wysokość 431 mm oraz szerokość 488 mm. Charakteryzuje się bardzo dobrą jakością wykonania oraz wysokimi walorami artystycznymi. W prawym dolnym rogu znajduje się ozdobny kartusz, pod którym zamieszczono tytuł dzieła: *Perfecte Afbeeldinge vande Veldtslagh op Funen, door de Deensche en Geallieerde volckeren en Hollandtsche Scheeps-vloot; met het In nemen der stad Nieuburgh op genae en ongenae den 26 November 1659* (Doskonały obraz bitwy na wyspie Fionii stoczonej przez naród duński i narody sprzymierzone oraz holenderską flotę wraz ze zdobyciem miast Nyborg dnia 26 listopada 1659 r.²⁷).

²⁴ Rijksmuseum Amsterdam, Zegezang op de verovering van het eiland Funen, 1659, sygn. RP-P-OB-81.879.

²⁵ Oba państwa miały w herbie lwy.

²⁶ Rijksmuseum Amsterdam, Vers op de verovering van het eiland Funen, 1659, sygn. RP-P-OB-81.880.

²⁷ Tłum. z jęz. niderlandzkiego Anna Pastorek.



Rycina 1. *Nederlaag der Zweden op Funen, 26 november 1659*,
Rijksmuseum Amsterdam
sygn. RP-P-OB-76.815A

W kartuszu przedstawiono desant Holendrów i Duńczyków na Fionii (informuje o tym napis w języku niderlandzkim). Po lewej stronie widzimy okręty, pośrodku znajdujące się na wodzie łodzie z żołnierzami oraz ustawionych w czworoboki pikinierów osłanianych przez muszkieterów, którzy już opuścili łodzie i podążają, brodząc w wodzie, w stronę lądu. Po prawej stronie widać walki toczone na brzegu, kłęby dymu z muszkietów oraz pikinierów szwedzkich w szyku bojowym. Nad kartuszem znajdują się putta podtrzymujące wieniec laurowy nad owalnymi herbami Republiki Zjednoczonych Prowincji i Danii. U góry mapy jest północny zachód. Większość mapy (po lewej stronie oraz pośrodku) zajmuje wyspa Fionia (fragment), na której przedstawiono bitwę lądową. Widać dobrze zobrazowane czworoboki pikinierów w marszu oraz w walce, formacje jazdy a także muszkieterów. W prawym górnym rogu widoczna jest Cieśnina Bełt, na której znajdują się holenderskie okręty dowodzone przez Banckerta. Poniżej

na obu brzegach, przed wejściem do portu w Nyborgu, przedstawiono sztańce oraz zamieszczono napis informujący, że zostały zdobyte przez De Ruytera. Flota dowodzona przez Michiela de Ruytera (podobnie jak okręty Banckerta została podpisana) widoczna jest na wysokości Nyborga. Okręty skierowane są w stronę lądu i prowadzą ostrzał. W przypadku Nyborga przedstawiono zarówno jego architekturę obronną (mury twierdzy), jak i cywilną (zabudowa miejska, wewnątrz twierdzy)²⁸.

Pomiędzy 1685 a 1687 rokiem Bastiaen Stopendael wydał rycinę zatytułowaną *De Stadt Nyborg Veroverdt door de Hr. Michiel de Ruiter, en 't Slaan der Zweeden Door de Deenen en der selver Bontgenooten op den 25 Nov. 1659* (Miasto Nyborg zdobyte przez pana Michiela de Ruytera i zwycięstwo Duńczyków oraz ich sojuszników nad Szwedami 25 listopada 1659 r.²⁹). Przedstawiono na niej holenderskie okręty prowadzące działania pod Nyborgiem. Część jednostek prowadzi bezpośredni ostrzał miasta, pozostałe znajdują się u wejścia do portu, a niewielka grupa okrętów działa w pewnej odległości, ostrzeliwując szwedzką pozycję dział. Autor ryciny z dużą dokładnością przedstawił okręty wojenne oraz fortyfikacje Nyborga. W tle widać bitwę toczoną na lądzie. Pod ryciną zamieszczono opis. Literami od A do F oznaczono kolejno: miasto Nyborg, port (*Slips haven*), szaniec Knut schovet (*Knutschoved*), szwedzkie działa, szaniec Nyborg, wojska duńskie. Cyframi od 1 do 18 oznaczono holenderskie okręty, a w opisie podano nazwiska ich dowódców. Rycina ta znajdowała się w oryginalnym wydaniu biografii Michiela de Ruytera pióra Gerarda Brandta, wydanym w 1687 roku³⁰.

Wymienione powyżej wydawnictwa, które zachowały się do naszych czasów, świadczą o dużym zainteresowaniu, jakim cieszyło się w Republice Zjednoczonych Prowincji zwycięstwo pod Nyborgiem oraz zdobycie Fionii. Większość z nich zostało wydanych bezpośrednio po bitwie, co było zjawiskiem standardowym, jednak rycina Bastiaena Stopendaela, opublikowana w latach 1685–1687 wskazywać może na zainteresowanie tematem, także w późniejszym okresie. Sposób w jaki przedstawiono w nich wiceadmirała De Ruytera jest charakterystyczny dla XVII-wiecznego holenderskiego kultu bohaterów

²⁸ Rijksmuseum Amsterdam, Nederlaag der Zweden op Funen, 26 november 1659, sygn. RP-P-OB-76.815A.

²⁹ Tłum. z jęz. niderlandzkiego Anna Pastorek.

³⁰ Rijksmuseum Amsterdam, Inname van de stad Nyborg door Michiel de Ruiter, 1659, sygn. RP-P-OB-77.739.

morskich³¹. Zwycięskiego admirała obdarowano po bitwie, w geście uznania, złotym łańcuchem oraz okazjonalnym medalem pamiątkowym z jego podobizną. Król Danii zaprosił go na uroczysty obiad oraz nagrodził tytułem szlacheckim. Jego zwycięstwo uczczono wydaniem okolicznościowych wierszy, map i ryciny, w których De Ruyter przedstawiono jako zwycięzcę, zdobywcę wyspy Fionii, boga mórz tańczącego na falach ze swoimi okrętami. W najśłynniejszej XVII-wiecznej biografii pióra Gerarda Brandta Michiel de Ruyter podczas działań pod Nyborgiem jawi się jako znakomity dowódca, potrafiący utrzymać wysokie morale załóg podczas przeciągających się w czasie działań na morzu, w męczących chwilach bezczynności floty, gdy na przeładowanych okrętach (transportujących żołnierzy wojsk lądowych) zaczynał kończyć się prowiant. Przedstawiono go także jako dobrego taktyka, umiającego prowadzić połączone działania morsko-lądowe oraz współpracować ze sprzymierzeńcami. Pokazano dwie strony charakteru De Ruytera – zdecydowanego, twardego dowódcę, dającego swoim ludziom przykład osobistej odwagi w walce, a zarazem litościwego chrześcijanina, który dostrzega nędzę wojny i martwi się losem ludności cywilnej splądrowanego Nyborga.

Podsumowując należy podkreślić, że pomijane dotychczas w polskiej historiografii morskiej działania wiceadmirała Michiela de Ruytera w 1659 roku były istotnym elementem polityki morskiej Republiki Zjednoczonych Prowincji. Ich celem było zabezpieczenie holenderskich interesów handlowych przez przywrócenie równowagi w Sundzie. Stojący u sterów władzy w Republice wielki pensjonariusz Holandii Johan de Witt, długo próbował rozstrzygnąć konflikt przy użyciu środków dyplomatycznych, a gdy one zawiodły, głównie na skutek nieugiętej postawy króla Szwecji Karola X Gustawa, zdecydował się na rozwiązanie militarne. Do jego realizacji wyznaczył wiceadmirała Michiela de Ruytera, który znakomicie wywiązał się ze swojego zadania. Zreformowana, nowoczesna holenderska flota wojenna zaprezentowała pod Nyborgiem swoją siłę, pokazując że jest nadal jednym z najważniejszych graczy na morzach i oceanach. Działania De Ruytera na morzu prowadzone w 1659 roku spotkały się z dużym uznaniem, zarówno w Republice Zjednoczonych Prowincji, jak i w Danii. Zwycięski admirał został obsypany zaszczytami, a jego czyny uwieczniono w wydanych drukiem biografiami, wierszach, rycinach oraz mapach pamiątkowych,

³¹ Anna Pastorek, „Kult bohaterów morskich w XVII-wiecznej Republice Zjednoczonych Prowincji”, w: *Na morzach i oceanach pod wojenną banderą: Wczoraj – dziś – jutro*, red. Roman Kochowski, Jarosław Jastrzębski (Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2020), 11–30.

publikowanych zarówno niedługo po zdobyciu Nyborga, jak i wiele lat później (lata 70. i 80. XVII w.). Umiejętności taktyczne oraz charyzma, którymi wykazał się wiceadmiral Michiel de Ruyter podczas działań w 1659 roku, jak i w następnych latach, sprawiły, że był postrzegany w Republice Zjednoczonych Prowincji jako naturalny następca admirała Jacoba van Wassenaera van Obdama na stanowisku głównodowodzącego holenderską flotą wojenną. Funkcję tę objął w 1665 roku po śmierci Van Wassenaera van Obdama w bitwie pod Lowestoft i pełnił z powodzeniem do śmierci na morzu w 1676 roku. Sposób, w jaki uhonorowano w Republice Zjednoczonych Prowincji jego dokonania pod Nyborgiem, wpisuje się w XVII-wieczny holenderski kult bohaterów morskich.

Z czysto militarnego punktu widzenia należy podkreślić duże umiejętności, jakimi wykazał się Michiel de Ruyter podczas prowadzonych działań. Holenderski admirał postrzegany jest przede wszystkim jako wybitny taktyk, odnoszący wielkie zwycięstwa na pełnym morzu, np. w bitwie czterodniowej (1666), podwójnej bitwie pod Schooneveld (1673), czy pod Texel (1673). Działania w 1659 roku dowiodły, że potrafił także sprawnie prowadzić połączone działania morsko-ładowe, w tym operacje desantowe. Dzięki przeprowadzeniu pozorowanego ataku na południe od Nyborga udało się zdobyć Kerteminde. Był to pierwszy krok do odbicia z rąk Szwedów całej wyspy. Kreatywnością, którą zaprezentował pod Kerteminde i Nyborgiem, admirał wykazać miał się także w przyszłości, podczas słynnej wyprawy do Chatham (1667 r.), kiedy Holendrzy dokonali czegoś, co w tamtych czasach uważano za niemożliwe do realizacji – zaatakowali Royal Navy w jej własnych bazach, niszcząc największe angielskie okręty i położone na lądzie arsenały oraz odholowując okręt flagowy *Royal Charles* do Holandii, a także wpłynęli Tamizą aż pod Londyn, siejąc strach i zniszczenie. De Ruyter był świadom znaczenia artylerii w rozstrzyganiu bitew, okazał się także mistrzem taktyki liniowej. Potrafił wykorzystać siłę artylerii burtowej okrętów, także podczas zdobywania nadmorskiej twierdzy Nyborg. Zwycięstwo z 1659 roku zostało nieco zapomniane przez historyków na tle wielkich sukcesów, które De Ruyter odnosił podczas drugiej i trzeciej wojny angielsko-holenderskiej. Mimo że nie było aż tak spektakularne jak późniejsze zwycięstwo w bitwie czterodniowej, czy wyprawa do Chatham, to pokazało potencjał i wybitne umiejętności Michiela de Ruytera – przyszłego głównodowodzącego holenderskiej floty wojennej.

Bibliografia

Źródła

- Leeven en daden der doorluchtigste zee-helden en ontdeckers van landen deser eeuwen: beginnende met Christoffel Columbus, vinder van de nieuwe wereldt, en eyndigende met den roemruchtigen admirael M.A. de Ruyter, Ridd. & c.: vertoonende veel vreemde voorvallen, dappere verrichtingen, stoutmoedige bestieringen, en swaere zee-slagen, & c.: naeukeurigh, uyt veele geloofwaardige schriften, en authentijcke stucken, by een gebracht, en beschreven.* Amsterdam: Jan Claesz ten Hoorn, en Jan Bouman Boeckverkoopers, 1676.
- Rijksmuseum Amsterdam. Inname van de stad Nyborg door Michiel de Ruyter, 1659, sygn. RP-P-OB-77.739.
- Rijksmuseum Amsterdam. Nederlaag der Zweden op Funen, 26 november 1659, sygn. RP-P-OB-76.815A.
- Rijksmuseum Amsterdam. Vers op de verovering van het eiland Funen, 1659, sygn. RP-P-OB-81.880.
- Rijksmuseum Amsterdam. Zegezing op de verovering van het eiland Funen, 1659, sygn. RP-P-OB-81.879.

Wydawnictwa źródłowe

- Brandt, Gerard. *Het leven van Michiel de Ruyter. Gekozen, hertaald en ingeleid door Vibeke Roeper en Remmelt Daalder.* Amsterdam: Athenaeum – Polak & Van Genep, 2007.
- Van der Hagen, Walter Breeman. *Het leven en daden van Witte Cornelisz. de With. Uitgegeven en hertaald door Anne Doedens.* Franeker: Uitgeverij Van Wijnen, 2008.

Opracowania

- Balicki, Jan, Maria Bogucka. *Historia Holandii.* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976.
- Bogucka, Maria. „Z dziejów stosunków polsko-holenderskich”. *Czasy Nowożytne* 24 (2011), 63: 61–75.
- Boxer, Charles R. *Morskie imperium Holandii.* Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1980.
- Bruijn, Jaap R. *Varend verleden. De Nederlandse oorlogsvloot in de zeventiende en achttiende eeuw.* Amsterdam: Uitgeverij Balans, 1998.
- Czapliński, Władysław. *Dzieje Danii nowożytnej (1500–1950).* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku, 1982.
- Doedens, Anne, Liek Mulder. *Tromp, het verhaal van een zeeheld. Maarten Harpertsz. Tromp, 1589–1653.* Baarn: Uitgeverij Hollandia, 1989.

- Israel, Jonathan I. *Dutch primacy in world trade 1585–1740*. Oxford: Clarendon Paperbacks, 1989.
- Israel, Jonathan I. *The Dutch Republic. Its Rise, Greatness, and Fall. 1477–1806*. Oxford: Clarendon Press, 1998.
- Kersten, Adam. *Historia Szwecji*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973.
- Kosiarz, Edmund. *Bitwy morskie*. Gdynia: Wydawnictwo Morskie, 1964.
- Kubala, Ludwik. *Wojny duńskie i pokój oliwski 1657–1660*. Lwów: Księgarnia Wydawnicza H. Altenberga, 1922.
- Makiła, Dariusz. „Wojna północna (1655–1660) jako casus wczesnonowożytnej geopolityki?”. *Studia Maritima* 29 (2016), 83–113.
- Mączek, Antoni. *Między Gdańskiem a Sundem. Studia nad handlem bałtyckim od połowy XVI do połowy XVII w.* Warszawa: PWN, 1972.
- Oudendijk, Johanna K. *Johan de Witt en de zeemacht*. Amsterdam: Noord-Hollandsche Uitgevers Maatschappij, 1944.
- Pastorek, Anna. „Kult bohaterów morskich w XVII-wiecznej Republice Zjednoczonych Prowincji”. W: *Na morzach i oceanach pod wojenną banderą: Wczoraj – dziś – jutro*, red. Roman Kochnowski, Jarosław Jastrzębski, 11–30. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2020.
- Pastorek, Anna. „Rola Morza Bałtyckiego w budowaniu potęgi handlowej Republiki Zjednoczonych Prowincji”. W: *Bałtyk w dziejach ludów Morza Bałtyckiego. Mare Integrans..Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. Maciej Franz, Zbigniew Pilarczyk, 172–185. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2020.
- Pastorek, Anna. *Holenderska flota wojenna 1639–1667. Organizacja i znaczenie*. Zabrze–Tarnowskie Góry: Infort Editions, 2014.
- Prud’Homme van Reine, Ronald. *Rechterhand van Nederland. Biografie van Michiel Adriaenszoon de Ruyter*. Amsterdam/Antwerpen: Uitgeverij De Arbeiderspers, 2007.
- Prud’Homme van Reine, Ronald. *Zeehelden*. Amsterdam/Antwerpen: Uitgeverij De Arbeiderspers, 2005.
- Wieczorkiewicz, Piotr Paweł. *Historia wojen morskich. Wiek żagla*. Londyn: Puls Publications Ltd, 1995.

Abstrakt

Admirał Michiel Adriaenszoon de Ruyter (1607–1676), jeden z najwybitniejszych dowódców epoki żagla, nazywany „holenderskim Nelsonem”. Zasłynął z działań na Morzu Północnym, prowadzonych podczas drugiej (1665–1667) oraz trzeciej (1672–1674) wojny angielsko-holenderskiej, podczas których odnosił swoje największe zwycięstwa.

Udział w drugiej wojnie północnej i zdobycie Nyborga to jeden z epizodów w jego długiej i niezwykle urozmaiconej karierze morskiej. Godzien jest uwagi, ponieważ pokazuje charyzmę, kunszt taktyczny i znakomity zmysł planowania działań na morzu admirała De Ruytera w okresie, kiedy nie był jeszcze głównodowodzącym holenderską flotą wojenną. Zaangażowanie dyplomatyczne Holendrów oraz liczebność floty wystawionej do działań w tym rejonie dowodzą znaczenia Cieśniny Sund dla ich interesów handlowych w obrębie Morza Bałtyckiego. Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, jak działania pod Nyborgiem były postrzegane w XVII-wiecznej Republice Zjednoczonych Prowincji oraz jaki miały wpływ na rozwój kariery De Ruytera? W niniejszym artykule wykorzystano holenderskie źródła z epoki, zarówno pisane, jak i ikonograficzne, m.in. XVII-wieczne biografie admirała De Ruytera, w tym najśłynniejsza autorstwa Gerarda Brandta oraz mapy, ryciny i wiersze ze zbiorów Rijksmuseum w Amsterdamie.

Activity of admiral Michiel de Ruyter in the Second Northern War: Conquest of Nyborg

Abstract

Admiral Michiel de Ruyter (1607–1676), one of the most prominent commanders of the Age of Sail, known as “Dutch Nelson”, became famous for the military operations carried out during the Second (1665–1667) and Third (1672–1674) Anglo-Dutch War in which he achieved his greatest victories. His participation in the Second Northern War and the conquest of Nyborg is one of the episodes in his long and eventful maritime career. It is worth attention, because it demonstrates admiral’s de Ruyter’s charisma, tactical craftsmanship, and excellent sense of planning the activities on sea in the period when he was not yet a commander-in-chief of the Dutch war fleet. The diplomatic commitment of the Dutchmen and the strength of their fleet deployed for operation in this region prove the high significance of the Sound for their commercial interests within the Baltic Sea. This article attempts to answer the questions of how the operations of Nyborg were perceived in the 17th-century United Provinces of the Netherlands and how they influenced de Ruyter’s career. The 17th-century Dutch sources were used, both written and iconographic, including the biographies of admiral de Ruyter, among them the most famous one by Gerard Brandt, as well as the maps, engravings, and poems from the collection of Rijksmuseum in Amsterdam.

Cytowanie

Anna Pastorek, „Działania admirała Michiela de Ruytera w drugiej wojnie północnej – zdobycie Nyborga”, *Przegląd Zachodniopomorski* 36 (2021), 65: 131–150, DOI: 10.18276/pz.2021.36-05.